Nr. 288. Dnia 29 Grudnia 1871 r. Piątek. Dnia 17 (29) Grudnia 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Tomasza Kantuaryjskiego.
Sobota: Ś-go Eugeniusza W.
Niedz. Ś. Sylwestra P.
Poniedz: Nowy Rok. — Ś-go Fulgencjusza B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12.
Zachód „ „ 3 „ 54.

Długość dnia godzin 7 minut 41
Ubyło „ „ 9 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: S. Makarego Opata.
Środa: ŚŚ. Daniela M. i Genowefy P.
Czwartek: ŚŚ. Tytusa B. Grzegorza B.
Piatek: ŚŚ. Telesfora P. i Emiljanny.

— Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się 40-to godzinne Nabożeństwo w Kościołach: Śgo Aleksandra oraz Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, które trwać będzie przez jutro, pojutrze, jako ostatnie dwa dni bieżącego roku i pierwszy dzień Nowego Roku.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Dworu Cesarskiego o tem, że Najwyżej zatwierdzone 13go listopada 1827 r. przepisy o wynagrodzeniu dla autorów i tłómaczy sztuk dramatycznych i oper, kiedy takowe zostaną przyjęte dla przedstawienia na Cesarskich teatrach (drugie Całkowite Zebranie Praw. t. II. N° 1,533) nie odpowiada współczesnym warunkom sztuki dramatycznej, Najwyżej rozkazać raczył, 13go listopada roku bieżącego: poruczyć Ministrowi Dworu Cesarskiego, aż do czasu wydania nowych praw o własności dramatycznej, robienie w wspomnionych przepisach, odpowiednio do potrzeb współczesnych, wszelkich zmian i uzupełnień, i ogłaszanie ich, drogą ustanowioną, dla właściwego wykonania. (Dz: Warsz:)

— *St.* — Instytucja kredytowo-społeczna o której dawno marzyliśmy i o donioslości i organizacji której przed parą jeszcze laty umieszczaliśmy szczegółową wiadomość w pismach miejscowych, instytucja pożądana przez wielu, chociaż mniej upragniona przez niektórych z obawy szerokiej konkurencji, obecnie nadaną już została dla gubernji Warszawskiej i Siedleckiej pod tytułem *Warszawskiego Towarzystwa wzajemnego Kredytu.*

Zanim podamy w całości ustawę tego Towarzystwa umieszczoną w N-rach 293 i 294 Gońca Urzędowego, wybitniejsze jej szczegóły odróżniające ją od zwykłych akcyjno-kredytowych banków, nie będą zapewne obojętne dla czytelników mniej obeznanych z podobnemi instytucjami opartemi na silnym pierwiastku, bo na wzajemnym kredycie. I tak: członkiem towarzystwa może zostać każdy bez różnicy stanu a przedewszystkiem handlujący, przemysłowcy i *rolnicy.* Liczba członków nie jest ograniczoną. O przyjęciu lub odrzuceniu członków wyrzeka ustanowiony przez ustawę komitet kwalifikacyjny. Potrzebujący kredytu członek, po przyjęciu go, obowiązanym będzie wnieść gotówizną co najmniej 10% od summy zakredytować się mającej, na pozostałe zaś 90% (lub mniej, stosownie do postanowienia Rady i Zarządu) przedstawić wartości zabezpieczające otworzony mu kredyt. Wartościami temi wedle art. 11 ustawy są: nieruchomości położone w Warszawie lub w Warszawskiej i Siedleckiej gubernji, papiery procentowe, akcje obligacje przez Rząd gwarantowane. Poręczenie czyli podpis na wekslu innej osoby odpowiedzialnej.

Dla ułatwienia kredytu i egzekucji należności ustawa nadaje Towarzystwu nader ważne przywileje. Wedle artykułu 4, członkowie zostający w stosunkach z Towarzystwem pod względem operacji kredytowych, podlegają nie zwyczajnemu kodeksowi cywilnemu, lecz przepisom *obowiązującego u nas kodeksu handlowego.* Wszelako z tego tytułu nie są obowiązani (jak to dotąd miało miejsce) zapisywać się do gildji. Należności towarzystwu mają pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi długami tak skarbowemi jako i prywatnemi i nie mogą wchodzić do massy konkursowej. Summy powierzone towarzystwu nie mogą ulegać ani sekwestrowi ani zajęciu a sprzedaż zastawów na rzecz towarzystwa nie może być utrudnianą przez żadne sądowe środki osób trzecich. Towarzystwo udziela kredyt na weksle z terminem *sześciu miesięcy.* Minimum kredytu wynosi rs. *sto.* Każdy ze stowarzyszonych odpowiadającym jest tylko do wysokości przyznanego mu kredytu. Dywidenda otrzymać się mająca z operacji towarzystwa po potrąceniu wszelkich kosztów i pewnej części na kapitał zapasowy, rozdziela się między członków stosunkowo do zakredytowanej summy.

Władze towarzystwa z wyborów stanowią: Ogólne zebranie, Rada, Zarząd, Komitet kwalifikacyjny. Taki ogólny zarys; a gdy do tego dodamy że Towarzystwo otrzymało Najwyższe zezwolenie aby weksle jego w Banku Polskim eskontowane były o pół procentu niżej od zwykłej eskonty, co na miljonie rubli stanowi już oszczędność rs. 5,000, to będziemy mieć wyobrażenie jak szerokie są jego podstawy kredytu.

Jedna tylko rzecz stanowi może zagadkę, dla czego autorowie projektu ustawy objęli nią gubernię Siedlecką zamiast gubernji Radomskiej tak potrzebującej kredytu z powodu rozdrobnienia własności ziemskiej i istnienia zakładów przemysłowych, a pozbawionej dobrodziejstw drogi żelaznej. Ale gdy to już się stało faktem dokonanym, niemożemy niewyznać dość uznania dla promotorów projektu, którego przepisy oparte zostały na gruntownej znajomości naszych stosunków ekonomiczno-społecznych. Zapewniano nas że wykonanie tak ważnej instytucji pierwszej w tym rodzaju w kraju tutejszym, zawdzięczyć należy znanemu finansiście naszemu p. Nagórnemu Antoniemu, oraz ks. T. Lubomirskiemu.

Liczba założycieli ma podobno wynosić 70 osób ze stanu obywateli ziemskich, handlujących i przemysłowców. O społecznem znaczeniu tej instytucji pomówiemy później. Na teraz zaznaczamy ten fakt do liczby najważniejszych wydarzeń kończącego się 1871 roku.

Wiadomości miejscowe.

= Na wielu ulicach z przyczyny panujących od dni kilku mrozów dla zabezpieczenia od ślizgawicy narąbywują kamienne flizy. Środek ten ostrożności musi być koniecznie zachowany dla bezpieczeństwa przechodniów, jednak należałoby zwrócić uwagę, iż czynność ta odbywać się powinna w czasie kiedy najmniej jest ruchu na trotuarach. Prócz bowiem niedogodności, przechodzący narażeni są na skaleczenie odłamkiem kamienia zwykle wysoko odskakującego.

= Po piekarniach widnieją jeszcze do dziś dnia ogromne stosy świątecznych strucli. Piekarze uskarżają się na zawód i straty, publiczność na drogość pieczywa. Nie wchodzimy tutaj w rozsądzanie kwestji po czyjej stronie słuszność, notujemy tylko ten fakt któryśmy sami sprawdzili, że strucla, która w dzień wigilijny kosztowała kop. 45, dziś po wielu piekarniach sprzedaje się po kop. 10. Jestto tylko dowód że chęć zbytecznych zysków, sprowadza w rezultacie straty.

= W gubernji grodzieńskiej, pojawiła się silna zaraza na bydło. W skutek tego nastał zastój w dowozie do Warszawy bydła rogatego, w Brześciu bowiem zkąd najwięcej dostarczono transportów, szczególnie po otwarciu kolei Brzesko-Smoleńskiej, urządzoną została obecnie kwarantanna, tak, że bydło wywożone w tę stronę musi przebyć w Brześciu dni cztery i dopiero po tym terminie może być ekspedjowane dalej. Kwarantanna ta przy tegorocznej drożyźnie paszy wstrzymuje od dostawy wszystkich handlarzy, którzy w pierwszych chwilach otwarcia kolei forsownie się rzucili do zakupu bydła, zapełniając targi Warszawskie dużemi dowozami.

Trudność ta wszakże da się czuć tylko samym handlującym. W Warszawie między panami rzeźnikami oddawna panuje ścisła solidarność i ceny przy łatwym nawet dowozie są tak wysokie, iż nie mogą się już podnieść z przyczyny większego utrudnienia transportów.

= Cielęcina podrożała obecnie w sposób dotąd u nas niepraktykowany.

Za funt tego mięsa, żądają rzeźnicy, od 17 do 20 kopiejek.

Z tego też powodu w zakładach gastronomicznych tutejszych najczęściej obecnie, mający apetyt na kotlety cielęce, dostają kotlety fabrykowane z mięsa wieprzowego.

Jestto gruba różnica.

Niejeden nawet z cierpiących na zdrowiu, spożywszy zamiast cielęciny, wieprzowinę może postękać przez kilka dni i nocy.

Głównie *wieprzowina* udaje *cielęcinę* w okolicach sal redutowych, w których odbywają się . . . maskarady.

= Jutro o 5 tej po południu posiedzenie rady gospodarczej kuchni tanich.

= W Eremie Kamedułów na Bielanach przebywa obecnie 8 mnichów. W roku zeszłym odnowionym został gruntownie kościół bielański, a w roku bieżącym wszystkie domki pustelnicze i zabudowania gospodarskie.

= W tych dniach, p. Rappelewski zamierza urządzić widowisko, eksperymentów magji białej.

= Dziś od rana widzieć się dają w niektórych miejscowościach na ulicach rozłożone ogniska. Topią one lód i zamróz w pasmach rur wodociągowych.

= Komitet Towarzystwa Muzycznego uprasza Członków założycieli Towarzystwa, o zgromadzenie się w lokalu Towarzystwa na sessję dnia 31 grudnia w Niedzielę o godzinie 1-szej po południu, w celu ballotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa. Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili.

= Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości Szanownych członków, iż codziennie od 1-szej do 7-mej godziny wieczorem w lokalu Towarzystwa u miejscowego intendenta, przyjmowaną jest opłata za bilety wejścia dla członków Towarzystwa na rok nadchodzący 1872. Bilety wykupione być mogą za opłatą roczną rs. 6, lub też półroczną rs. 3.

= W dniu 31 b. m. odbyć się ma sessja członków spółki zjednoczonych stolarzy.

= Na półtora roku przed otwarciem wystawy Paryzkiej 1867 r., naznaczony był termin składania deklaracji wystawców (na 1-go stycznia 1866); obecnie mamy niespełna półtora roku do otwarcia powszechnej wystawy Wiedeńskiej, a wezwania do składania tych deklaracji niesłychać. Wiadomo, jak ważną i niezbędną jest rzeczą stosowanie dwojga rzeczy do siebie: spodziewanego napływu wyrobów do planu stawiającego się budynku, o którym słyszymy, że prace przygotowawcze do niego już się rozpoczęły. Czyby nie można znaleźć sposobu na otrzymanie tych wiadomości, np. za pośrednictwem komitetu wystawy technologicznej w Moskwie?

Panie Redaktorze! Na wezwanie jednej z pańskich prenumeratorek w Nr 284 „Kurjera Warszawskiego" zamieszczone: „Jakim sposobem można zabić rybę?" zechcesz może oznajmić tej pani, oraz innym, bo go to zainteresuje: że rybę każdą najśpieszniej pozbawi się życia, przekłówszy grzbiet przy głowie na linji równiej z okiem; albo też przez przerżnięcie poprzeczne grzbietu w okolicy głowy, lub poza płetwą grzbietową, wzdłuż bowiem kolumny pacierzowej, umieszczone są dwie główne żyły krwionośne, jedna wyciągnięta do serca, położonego pod gardłem między skrzelami, zastępującemi u ryb płuca, a druga główna tętnica aorty rozprowadzająca krew dla odżywiania całego ciała.

Gdy więc przez rozcięcie krew uchodzić będzie na zewnątrz, ryba bezzwłocznie uśnie i tym sposobem nietylko uchronioną zostanie od zmęczenia podczas oprawiania żywcem, lecz nadto, mięso jej będzie o wiele smaczniejsze i jędrniejsze do spożycia po zgotowaniu lub usmażeniu. — b. Dyrektor Jezior Rządowych i Zakładu Sztucznego zapładniania ryb w Król. Pol.

Sobolewski.

(*Art. nad.*). — „W Kurjerze Warszawskim" z dnia 21 lutego r. b. Nr. 41, z powodu złej drogi w zimie po ulicach tutejszych, słusznie ktoś wyraził: *Rzecz dziwna, że stróże przyczyniają się widocznie do psucia drogi*, że tak jest w istocie, to przekonywa ich niestosowne postępowanie, co albo z nawyknienia albo z błędnej instrukcji pochodzi.

Otóż aby tej niedogodności zawczasu zapobiedz możeby były na czasie następujące rady:

1. Jak tylko obfity śnieg spadnie lub pada, zaraz zanim zmarznie, odmiatać trotoary i rynsztoki, usuwając śnieg nie dalej, jak pół łokcia za rynsztok; powtarzając to za każdym razem, utworzą się podłużne śniegowe wały, broniące od zatok i przypadków w czasie jazdy — a ulice równo śniegiem nasłane, równą też i dobrą drogę mieć będą. Rozumie się, iż na ulicach mniej ludnych i tam gdzie są szerokie trotuary, możnaby je pozostawić nie odmiatane, byleby tylko chodniki i rynsztoki czysto utrzymywane były.

2. Nie ma potrzeby, aby śniegi odrzucać łopata-

mi na środek ulicy, bo to robi jej wypukłość i nagromadza później tak wielką warstwę lodów, że z wiosną formują się doły, że ani sankami ani na kołach jechać niepodobna, owszem, jeżeli zbyt wiele śniegu spadło lub nawiało, należy jeszcze ku rynsztokowi zsunąć, pozcstawiając dla sanny stosowną grubość — na ulicach zaś bardzo wązkich, zbyteczne śniegi zaraz wywozić, co znacznie zmniejszy i ułatwi wywózkę lodów na wiosnę, a nawet uczyni ją może niepotrzebną. Wywózka śniegu, mianowicie na ulicach mających kierunek prostopadły do południka jak ulica Św.-Krzyzka, Elektoralna i t. p., do których słońce wiosenne niedochodzi, jest rzeczą konieczną.

3. Przedewszystkim zalecić, aby w czasie mrozów nie otwierano rynsztoków w bramach i niespuszczano ścieków na ulicę, lecz takowe wyrąbywano na dziedzińcach lub podwórkach, gdyż to najwięcej przyczynia się do złej drogi, bo stróże wyrzucają lody na środek ulicy, zamiast je składać w razie koniecznym na wałach śniegowych, w swoim czasie łatwiej one stopnieją i odpłyną i niepotrzeba je będzie powtórnie za nadejściem wiosny ze środka ulicy wyrąbywać. Tam zaś gdzie są ścieki z fabryk, z browarów i łazienek i t. p., to w braku kanalizacji zakłady takie powinny mieć własne murowane rezerwoary, do których w czasie mrozów ścieki powinny być spuszczane, aby je w czasie *tylko odwilży* na ulicę wypompować. Ulepszenie to wszakże nie dziś lecz dopiero w r. przyszłym nastąpić by mogło.

Przytem nastręcza się jeszcze uwaga: że np. w Wiedniu, za pomocą umyślnie urządzonych wozów i najmu, wszystkie spadłe śniegi natychmiast usuwają, gdyż tam nie idzie o sannę lecz o czystość i porządek w mieście. Dla czegoż nie byłoby to rzeczą możliwą u nas przynajmniej zbyteczne śniegi z ulic ciasnych i ludnych usunąć, pozostawiając jedynie tyle, aby saniami jeździć można było? zwłaszcza iż w miejsce wozów urządzić by się dały lekkie sanie (same się śniegiem ładować mogące), byleby tylko w porze właściwej użyte były. — *P. F.*

= W tych dniach widzieliśmy nowość zasługującą na wspomnienie. Są to naśladowania różnego rodzaju marmurów wykonane ze szkła, w stosowny sposób przyrządzonego. Ojczyzną tego wynalazku jest Wenecja. Już na wystawie Paryzkiej dostarczono stamtąd kilka okazów tych fabrykacji. Dzisiaj ona znacznie wydoskonaloną została. Wzory brane głównie z antyków, a naśladownictwo tak dobre, że ten marmur szklanny trudno bardzo rozpoznać od rzeczywistego. Pierwsze okazy jakie przybyły do Warszawy znajdują się w składzie starożytności pp. Hirszel et Strauss, przy ulicy Niecałej.

= *P. Trzebińskiemu.*— Mylną wieść o samobójstwie p. n. Henryka Lewieckiego wszystkie pisma Warszawskie w swoim czasie odwołały. Wprawdzie wina leży w części na gazecie Kieleckiej, że bez należytego skontrolowania, tak drażliwą wiadomość przyjęła, alež tego rodzaju pomyłki zdarzają się i w najpoważniejszych publikacjach codziennych. Pismom zaś Warszawskim trudno jest kontrolować wiadomości które przedrukowywują z prowincjonalnych organów, gdyż w takim razie posiłkowanie się temi zródłami stałoby się prawie niepodobieństwem.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego: Jenerał-Lejtnant Witkowski rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; Antoni Wrotnowski Mecenas rs. 3 na szpital dziecinny; Radca Stanu Rogoziński, Prezes Trybunału Cywilnego z żoną rs. 3 dla biednych do uznania Redakcji; Jan Riedel kupiec rs. 5 dla nędzy wyjątkowej; D. Rosenblum rs. 10 dla nędzy wyjątkowej; Machnaur rs. 1 dla domu sierot parafji ewangelicko-augsburgskiej; Maurycy Orgelbrand z żoną rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; Józef Jarocki z żoną rs. 3 dla studenta Uniwersytetu; W. Kuksz rs. 1 k. 50 dla studenta Uniwersytetu; Joanna Kuczyńska rs. 3, w połowie dla Kwiatkowskiej, w połowie dla Dąbrowskiej; A Nepros rs, 3 dla nędzy wyjątkowej, Konstancja Morawska rs. 2 dla szpitala dziecinnego; Doktor Śmiechowski rs. 1 dla studentów Uniwerstytetu.— Złożono oraz od E. S. rs. 1 do uznania Redakcji; od R. P. kop: 40 na światło przed statuą N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu, kop: 30 na światło przed statuą Matki Boskiej przed kościołem Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, i kop: 30 przed statuą Pana Jezusa przed kościołem Świętego Krzyża; Bezimiennie kop. 50 dla biednych.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 700; w teatrze rozmaitości 785; w teatrze Rappo 203.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet –, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 2, dzieci 11; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 2, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet 3, dzieci—. (G. P.)

— Od dnia 4 (16) grudnia do dnia 11 (23) grudnia roku bieżącego, zameldowano w policji 46 kradzieży na summę rs. 1,981 kop. 68; z tych i poprzednich wykryto kradzieży 45 na summę rsr. 1,971 kop. 68, obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 62 osób; z których i dawniejszych o występek przekonano 66 osób; pozostaje w dochodzeniu 28 spraw, do czasu ukończenia których, 37 osób pod aresztem znajduje się. — W ogóle od dnia 1 (13) stycznia do dnia 11 (23) grudnia roku bieżącego, zameldowano kradzieży 2,323, na summę rub. sr. 108,928 kop. 64; z tych wykryto 2,189 na summę rub. sr. 104,130 kop. 94;— nie wykryto zatem 134 na summę rub. sr. 4,797 kop. 70.

— W ciągu upłynionego tygodnia to jest, od dnia 4 (16) grudnia) do dnia 11 (23) grudnia roku bież., aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęg osób 74, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 16; odesłano do domu przytułku i pracy 6; do miejsca urodzenia 25; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci 2; do szpitali 4; do domu przytułku starców i kalek 3; do wydziału Śled. 1; do Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra 1; do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności —; uwolniono 16. (G. P.

= W księgarni pana Piotra Jackowskiego na Podwalu Nr 18, otwartym został kantor „Kurjera Warszawskiego".

= Nie tak dawno podaliśmy wiadomość o założeniu w Charkowie przez tamtejsze stowarzyszenie spożywcze taniej jadalni. Obecnie z „Chark. gub. Wied." podajemy sprawozdanie z działań jadalni. Jadalnia otworzoną została dnia 13-go lutego 1871 roku z kapitałem 570 rubli, zebranym z udziałów przez członków jadalni złożonych. Członkiem jadalni zostaje każdy członek stowarzyszenia, za opłatą wpisowego rubli srebrem jeden i udziału rs. 10 na kapitał zakładowy jadalni. Na udziały procent się nie rachuje, a członkowie korzystają z obniżenia dla nich ceny miesięcznej za obiady w jadalni. Obecnie obniżenie to ustanowiono na kop. 50; na wuiesione zaś nad rubli srebrem 10 kwoty, już się rachują procenta, nie wyższe jednak 10%. Udziały amortyzują się z zysków jadalni, przez losowanie. Zarząd składają członkowie stowarzyszenia spożywczego, którzy są zarazem i członkami jadalni. Zyski z jadalni nie rozdzielają się pomiędzy członków, lecz używają się na powiększenie płacy osobom przy jadalni służącym, i na rozwój samejże jadalni. Pierwotny kapitał zakładowy w ciągu dziewięciu miesięcy powiększył się bardzo mało, tak, że po dzień 1 listopada wynosił 700 rubli, a członków jadalni było tylko 29 osób. Jadalnia początkowo mieściła się w ciasnych i brudnych dwóch pokoikach i to trwało siedem miesięcy, to jest dnia 1-go września. Odtąd przeniesiono ją do domu p. Granowskiej i tu właściwie rozpoczyna się pomyślny obrót interesów i coraz zwiększają się obroty. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy, obrót ogólny stanowił 6,652 rubli 74 kopiejek, czyli w przecięciu miesięcznie po 950 rubli 35 kop.; wydano z jadalni za ten czas tylko 56,817 porcyj. We wrześniu obrót w jadalni doszedł do 1,410 rubli 31 kopiejek, a wydano 12,238 porcji; w październiku obrót wynosił już 2,706 rubli i sprzedano 19,406 porcji, wnosząc z dwudziestu dni listopada, obroty w tym miesięcu dojść powinny do 3,500 rubli. W pierwszych dwóch miesiącach istnienia jadalni poniesiono 200 rubli straty, skutkiem tego dochód czysty po dzień 1 października wynosił tylko 140 rubli. W październiku już zysk czysty był 260 rubli, tak, że po dzień 1 listopada zyski netto wynosiły do 400 rubli. Wydatków za dziewięć miesięcy było 2,406 r. 45 kop. z tej summy na wrzesień i październik przypada do 877 rs. 52 kop.

+ Ś. p. Aleksander Hr: **Przeździecki**, po kilkodniowej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, oddał Bogu ducha dnia 26go b. m. w Krakowie, przeżywszy lat 57. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, odbędzie się dnia 30 b. m. to jest w sobotę, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej o godzinie 11tej z rana, na które w imieniu nieobecnych wdowy i synów, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11,353 —

+ Stroskani synowie, po śmierci ś. p. księaia Konstantego Światopełk **Czetwertyńskiego**, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo o godzinie 11tej rano dnia 30 b. m. 1871 r. (v. s.) odbyć się mające w domowej kaplicy dziedzicznego majątku zmarłego Skidlu w gubernii i powiecie Grodzieńskim położonego, jako też na pogrzebanie zwłok ś. p. ich ojca w familijnych grobach. — 11,356

+ Wczoraj ogłoszonem zostało, że w kościele św. Antoniego, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Karola **Kożuchowskiego**, w sobotę o godzinie 11ej rano, dziś nadmieniamy, że toż Nabożeństwo odprawionem zostanie o godzinę wpierw, to jest o godzinie 10 rano.

+ We czwartek dnia 28 b. m. o godzinie 4 rano zakończyła życie Emilia **Sotkiewicz**, panna lat 18 mająca. Zaprasza się Przyjaciół, Znajomych i uczennice na żałobne Nabożeństwo w dniu 30 b. m. to jest w sobotę o godzinie 10 z rana w kościele dolnym Ś. Krzyża odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie 2giej po południu. —11,357—

† (A. n.) — Umarł w dniu 20-tym grudnia r. b. **Mieczysław Pruszyński** b. marszałek szlachty w gubernji Wołyńskiej, później w Warszawie Referendarz stanu, członek b. Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem.

Żył życiem zacnem, pracowitem i pożytecznem dla społeczeństwa; prawdziwie więc zasłużył na publiczne uczczenie jego pamięci. Żywot ś. p. Mieczysława Ursyn Pruszyńskiego, składał się z szeregu dobrych czynów, od pierwszej młodości do ostatniego tchnienia życia poświęcony pracy. Urodzony w roku 1806 we wsi dziedzicznej Ceceniówce, powiecie Staro-Konstantynowskim na Wołyniu, z ojca Erazma Ursyn Pruszyńskiego, b. marszałka szlachty, ukończył w roku 1824 kurs nauk w Liceum Krzemienieckiem, jako uczeń celujący, ozdobiony srebrnym i złotym medalami, a następnie w roku 1827 oddział nauk administracji na wydziale prawnym b. Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego. W tymże roku 1827 przyjęty został do b. kommissji rządowej spraw wewnętrznych i policji Królestwa. Wróciwszy w sierpniu roku 1830 w strony rodzinne, przyjął obowiązki obywatelskie, które z wyborów szlachty stale przez lat dwadzieścia kilka sprawował, jużto jako deputat zgromadzenia szlacheckiego gubernji Wołyńskiej, jużto od roku 1838 jako marszałek szlachty powiatu Staro-Konstantynowskiego, potem od roku 1841 jako członek i następnie dyrektor komitetu opieki nad więzieniami, jużto nakoniec od roku 1850 jako kurator honorowy gimnazjum gubernialnego wołyńskiego. Wybór na te urzędy honorowe miał sobie kilkakrotnie przez zaufanie obywateli ponawiany. Następnie przekazawszy te obowiązki publiczne na rodzonego brata, opuścił Wołyń i przeniósł się powtórnie na zamieszkanie do Warszawy. Tu w roku 1858 został członkiem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i w tymże roku członkiem rady szczegółowej opiekuńczej szpitala Dzieciątka Jezus. W roku 1859 mianowany na członka rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem. W roku 1865 na referendarza stanu w b. Radzie Stanu Królestwa. W roku 1869 został Radcą Stanu i w tymże roku mianowany na opiekuna prezydującego w radzie szczegółowej opiekuńczej domu schronienia starców Ś-go Ducha i Panny Marji, a w końcu roku 1870, po zreorganizowaniu b. zarządu zakładów dobroczynnych, na opiekuna tegoż instytutu. Nadto we wrześniu r. b. na trzy miesiące przed śmiercią, powołany został ś. p. Pruszyński do pełnienia obowiązków członka Kommissji Emerytalnej w Królestwie.

Tyle wielostronnych prac zdobiło życie ś. p. Mieczysława Pruszyńskiego: był on zamiłowany w pracy, zawsze czynny; nawet podczas ostatniej już dość ciężkiej choroby brał udział w czynnościach kommissji emerytalnej. Był to człowiek prawy, oddany dla rodziny i społeczności i zasłużony dla zakładów dobroczynnych; obywatel światły, pobożny, a przytem zamiłowany w książkach, któremi rad się otaczał; stały w przyjaźni, uczynny dla wszystkich, odznaczał się uprzejmością i łatwością towarzyską; miał poczucie obowiązków społecznych.

W Wigilję Narodzenia Chrystusa Pana, złożone zostały zwłoki ś. p. Mieczysława na cmentarzu, i w tych świętych dniach połączył się na wieki z Chrystusem duch tego, którego życie wśród ludzi tchnęło ideą Chrystusową. *J. W.*

Kronika zagraniczna.

× We Lwowie w dniu 24 b. m. umarł Bolesław Hr. Dunin *Borkowski.*

× W okolicy Dobczyc w Galicji zdarzył się w niedzielę dnia 17 b. m. smutny wypadek. Ludzie powracający po nabożeństwie do domu, przyszli nad Rabę, na miejsce przewozu, w liczbie 25. Przewoźnik, który zwykle zabierał na swą łódź do 30 osób, przyjął ich wszystkich. Tymczasem na samym środku rzeki łamie się żerdź przewoźnikowi, drugiej nie było w zapasie; prąd zaczyna szybko łódź unosić, która po niejakim czasie dociera do niewielkich lodem pokrytych przestrzeni, lecz ponieważ lód nie był na tyle mocny, aby mógł szybko nacierającą łódź zatrzymać, tylko się koło niej odłamywał, dalszą torując jej drogę, więc ludzie chcąc się ratować, zaczęli wyskakiwać na lód. Tym sposobem łódź się przechyliła. i wszyscy wpadli w rzekę i dostali się pod lód. Zaledwie sześć osób ocalało, reszta wraz z przewoźnikiem utonęła. Wydobywano później kobiety z niemowlętami na ręku, które w owym dniu od chrztu niesiono.

× Dziennikarstwo w Konstantynopolu jest reprezentowane przez czterdzieści pism powiększej części codziennych; z nich 9 wychodzi w języku tureckim, 7 we francuzkim, 10 w armeńskim, 9 w greckim i 2 w bulgarskim; 2 zaś są angielsko-francuzkie i jedno izraelskie,

Przegląd Polityczny.

Książęta orleańscy zaczynają zajmować sobą co raz więcej Zgromadzenie Narodowe i Francję. Wejście ich do reprezentacji obudziło czujność przyjaciół i nieprzyjaciół. Oprócz artykułów dziennikarskich zjawiają się odezwy bezimienne i rysunki humorystyczne przedstawiające obu książąt na tle stosunków podobnych do tych, jakie posłużyły w latach 1848 i 1851 Ludwikowi Napoleonowi do wyniesienia się. Manifest krążący po prowincji z podpisami ks. Joinville i Aumale jest tylko w dosadnej formie uskutecznionem przypomnieniem wypadków z r. 1848 i skopjowany został z ówczesnej odezwy Bonapartego. Francja ostrzeganą jest przed niebezpieczeństwami nowych usiłowań przeciwko całości dzisiejszej formy rządu. Ostrzeżenie podobne jest na czasie choćby nawet książęta wcale o prezydenturę starać się nie chcieli a kraj najmniej do powierzenia jej był skłonnym.

Wejście książąt do Zgromadzenia Narodowego wywołało w łonie rodziny burbońskiej pewne nieporozumienie, które nieprzekroczyło wszakże granicy prostej tylko niezgodności w przekonaniach. Podobno i hr. Paryża i hr. Chambord, szczególniej ten ostatni, niepochwalają kroku książąt. Dla hr. de Chambord przyjęcie mandatu deputowanego przez ks. Orleańskich jest jako fakt pociągający ze sobą pewne następstwa prawne, obojętnym, hrabia bowiem żadnych praw książętom orleańskim nieprzyznaje zabierając je dla siebie. Ale hr. Paryża musi widzieć, że charakter deputowanych do zgromadzenia republikańskiego przynosi ujmę dynastji która praw swoich się nie zrzeka i przeciwnie chce im nadać urzeczywistnienie. Hrabia może przytem jeszcze ulegać pewnemu uczuciu zazdrości na myśl, że przez prezydenturę książęcą dochodzi się niekiedy łatwiej do tronu niż przez pretensje monarchiczne otwarcie z góry postawione.

Ks. de Nemours z początku także nie podzielał wejścia książąt, ale je później uznał za nieodpowiednie, jak zawiadamia organ orleanizmu „Journal de Paris".

Nieprawdziwy ale dość zajmujący objaw przekonań wygnańca w Chislehurst podaje „Paris-Journal" o książętach orleańskich. Ex cesarz ma tam sobie włożone w usta następujące słowa: „Parlamentaryzm zgubi Francję. Gdyby Zgromadzenie ogłosiło było w Bordeaux hr. Chambord królem Francji, byłoby znalazło sprzymierzeńców przeciwko Niemcom. Orleanizm jest to płód nieprawy, nie zgodzi się nigdy z głosowaniem powszechnem. Poza cesarstwem, które teraz jeszcze nie jest możliwem, i radykalizmem, zbawienie może wyjść tylko z ks. Aumale. Jeżeli książę przywróci stan rzeczy z r. 1852, to Napoleon będzie go popierał. Ale przyjaciele księcia niepozwolą mu zdezydować się na rzeczy wielkie. Położenie jest takie, że jeśli książę w ciągu półroku nie zostanie prezydentem rzeczypospolitej i nie przywróci *status quo* z r. 1852, to Francja poprosi mnie, abym do niej wrócił". Cała ta kombinacja jest wymysłem dziennikarskim nie bez dowcipu postawionym.

P. Thiers za przykładem prezydentów rzeczypospolitej amerykańskiej, przyjmować będzie powinszowania w dzień Nowego Roku. Ponieważ jednak zwierzchnia władza nie w nim ale w Zgrom. Nar. spoczywa, przeto p. Thiers złoży w przeddzień wizytę p. Grevemu u którego znajdować się będą deputowani. W ten sposób prawo pierwszeństwa uszanowanem zostanie.

Niesnaski w departamentach zajętych nie ustają. Dzienniki rozszerzają niepokojące wieści. P. Bismarck myśli podobno o wykonaniu pogróżek, skoro się tylko do tego wydarzy sposobność. P. Remusat ma odpowiedzieć na notę kanclerską z d. 7 grudnia i nada odpowiedzi swej jawność, jaką posiadała sama nota.

Kilkakrotne odezwanie się w Izbie deputowanych we Włoszech o możliwości wojny między Włochami i Francją dały początek pogłoskom, które przed świętami niepospolite wywarły wrażenie na giełdę i na opinję publiczną w Paryżu, choć następnie bezzasadność ich wyraźnie na jaw wyszła. Korrespondencje z Rzymu stwierdzają istnienie okólnika włoskiego zajmującego się wspomnianem już w swoim czasie zajściem między szyldwachem włoskim i jednym z dostojników kościelnych ze świty papieża. Jednocześnie ogłoszone zostało sprawozdanie komisji parlamentu rozstrząsającej kwestję klasztorów rzymskich. Komisja proponuje utrzymanie *status quo* dla klasztorów cudzoziemskich. Mają one być zarządzane jak dawniej i pozostaną pod bezpośrednią opieką ambasadora kraju, do którego należą. Każdy zakon będzie miał swój naczelny klasztor w Rzymie, któremu i na przyszłość przyznane będzie dawne zwolnienie od wszelkich ciężarów do wszystkich innych klasztorów zostanie po prostu zastosowane ogólne prawo o stowarzyszeniach. Majątki *de la main morte* położone po za obrębem Rzymu zostaną sprzedane, ale z osiągniętych stąd funduszów, utworzy się kasa, z której korzystać będą członkowie stowarzyszeń, dawni właściciele tych majątków. Lewica gwałtownie podobno napadała na te wnioski i domagała się bezwarunkowego zastosowania prawa o stowarzyszeniach do całych Włoch nie wyłączając Rzymu.

Wychodzący w Rzymie dziennik „Italia" ogłasza przemowę, którą kardynał Patrizzi na czele kollegjum świętego powitał ojca świętego w dzień Bożego narodzenia. Kardynał wyraził nadzieję że rok przyszły, pomimo groźnego obecnego stanu, będzie pomyślniejszym i że Bóg skróci cierpienia swego namiestnika. W odpowiedzi na to przemówienie, ojciec święty wyrzekł iż wierzy silnie w niezawodne zwycięztwo kościoła, którego doczeka jeśli nie on, to jego następca. Papież zalecił w końcu modły i miłość dla wszystkich.

Kanonik Doellinger, obejmując obowiązki rektora uniwersytetu w Monachium miał mowę, w której dotknął kilku kwestji mających obecnie opinję publiczną w Europie. Nowy rektor uznaje, że Francja zachowuje dziś i na przyszłość nietkniętą pozycję kraju „rozpowszechniającego prawdy naukowe." Kanonik jednak zarzuca literaturze tego kraju, a szczególniej jego literaturze historycznej, że niedość silnie stała na gruncie prawdy i tym właśnie „przeciw-prawdom", które od tak dawna znajdują wiarę we Francji, przypisuje on klęski ostatniej wojny. Co do dogmatu nieomylności, p. Doellinger uważa go za wypowiedzenie wojny przez Watykan, nauce historycznej niemieckiej, wojny podobnej do tej jaką kiedyś papiestwo z naukami naturalnemi prowadziło. Według zdania mówcy, teologja niemiecka, zamiast odznaczania się jak dawniej charakterem polemicznym, winna ograniczyć się na roli czysto pośredniczącej i dążyć do zjednoczenia a przynajmniej do zgody różnych wyznań. Wspominając o instytucjach politycznych Niemiec, uczony teolog wyraził przekonanie że instytucje tego kraju winny zachować obecną cechę federacyjną. Liberaliści w Bawarji nie podzielą prawdopodobnie w tym punkcie opinji kanonika Doellingera.

Gabinet niderlandzki nie zdołał jeszcze zapełnić luki spowodowanej dymissją ministra wojny; tymczasowo minister marynarki pełni obowiązki swego nieobecnego kolegi. W komissji pierwszej Izby, minister spraw zagranicznych przyłączył się do wyrażenia niezadowolenia, jakie według zdania kilku członków tej komissji, pociągnie za sobą zniesienie reprezentacji Niderlandów przy Watykanie uchwalone przez drugą Izbę.

Krążące od pewnego czasu pogłoski o zlaniu się Burbonów hiszpańskich zaprzeczone są w telegramach madryckich, nadesłanych do dzienników francuzkich; jednocześnie jednakże depesze te zapewniają, że między księciem Monpensier i stronnictwem królowej Izabelli, panuje najlepsza harmonja. Tej okoliczności może należy przypisać, że admirał Topete, dawniej stanowczy stronnik księcia, przechylił się ostatecznie na stronę Sagasty.

Z Bukaresztu donoszą, że tak Porta, jak Rossja i Austrja, popierają w sposób naglący rozwiązanie kwestji kolei żelaznych rumuńskich. Turcja ma tem większy interes w załatwianiu tej sprawy w duchu słuszności, że zamierzając przez budowę kolei żelaznych, zbliżyć Azję mniejszą do tegoczesnej cywilizacji, będzie naturalnie potrzebować pomocy rynków pieniężnych w Europie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 25 go. — Zgromadzenie Narodowe zawiesiło posiedzenia swoje od 30 grudnia do 3 stycznia. Thiers przyjmował w sobotę ks. Metternicha. Mówiono o następcy księcia, hr. Apponyi, które mianowanie zostało tu dobrze przyjętem.

Bruksella 26 go.—Do „Independance" piszą z Wersalu: na Nowy Rok przyjęcie w Palais Elysee. Thiers otoczony będzie wszystkimi ministrami. Przyjęcie deputowanych odbędzie się w Wersalu 31 grudnia.

Wersal 26 go.—Pouyer Quertier poda się do dymissji, jeśli Zgr. Nar. odrzuci jego projekt w przedmiocie Banku francuzkiego.

Paryż 26-go.—Jeden z oficerów pruskich zniknął z Chaumont. Władze pruskie utrzymując, że go zamordowano, chciały wziąść zakładników. Władze francuzkie wykazały, że zaginiony oficer przybył do Dijon zaciągnął się do legjonu cudzoziemskiego i odjechał do Algieru. Niemcy nie chcą w to wierzyć i sprawy nieuważają za załatwioną. „Journal de Vouziers" donosi, że w skutek zajścia mieszkańców m. Revin z żołnierzami bawarskimi, ci ostatni d. 15 grudnia uprowadzili jednego mieszkańca jako zakładnika.

Paryż 26-go wieczorem. — „France" utrzymuje, że Bismarck nakazał spisać majątki obywateli francuzkich w dep. zajętych przez wojska — w tym celu aby w razie potrzeby wziąć odwet z ludności francuzkiej.

Marsylja 26-go—Ojciec Rossela przyjął w dep. Var kandydaturę do Zgr. Narodowego.

Bordeaux 26 go. — Deblay i Pachy uwolnieni za kaucją. Proces o naruszenie spokojności publicznej przeciwko nim utrzymany.

Paryż 26-go.—Szerzy się tu wieść, że Prusacy nakazują spisywać majątki w dep. które zajmują. Pan Thiers nie przyjął dymissji ks. Broglie. Ledru Rollin zrzekł się ofiarowanej sobie kandydatury w Paryżu, przyjął ją Wiktor Hugo.

Wersal 26-go.—Thiers z energją przemawia przeciwko podatkowi od dochodu.

Sandringham 25 go.—Ks. Walji przepędził noc spokojnie. Wyzdrowienie postępuje w sposób zadawalniający.

— 26-go. — Noc przeszła spokojnie. Siły zwolna wzmagają się.

Londyn 27-go.—Ks. Walji przepędził noc spokojnie. Wyzdrowienie opóźnia się przez bolesne zapalenie w lewej nodze, któremu to zapaleniu towarzyszy lekka gorączka.

Londyn 27-go.—Na speekera Izby niższej, rząd zaproponuje liberalnego Branda. „Times" nie widzi nic złego w depeszy ks. Bismarcka.

Praga 26-go.—Feudalny hr. Harrach powróciwszy z Wiednia, prowadzi podobno układy z Galicjanami.

Lwów 26-go.—Projekt kongresu federalistycznego, wyszedł od wiedeńskiego korrespondenta Gazety. Ale korrespondent ten miał tylko na myśli zebranie się deputowanych, zasiadających w Radzie państwa. Redakcja zrobiła zaraz z tego zebranie powszechne federalistów całej monarchji.

Praga 27-go.—Dzienniki nazywają lwowski projekt kongresu niepotrzebnym i niepraktycznym. Przywódzcy feudalni postanowili zawiązać układy z federalnemi i klerykalnemi żywiołami Izby deputowanych; w skutek tego Clam-Martinitz jedzie do Wiednia, za nim Rieger i Zeithammer. Z kongresem lwowskim podróż ta niema żadnego związku.

Lwów 27-go.— Smolka do dnia wczorajszego agitował na korzyść kongresu federalistów w Wiedniu. Rieger odpowiedział że taki kongres najprędzej nie przyszedłby wcale do skutku, albo też spełzby na niczem.

Peszt 27-go.—Lonyay wyjechał dziś do Wiednia na narady, które się tam odbywać mają.

Kolonja 25-go. — Hr. Beust wczoraj wieczorem przybył do Kolonji.

Rzym 25-go. — Doniesienie, że Ratazzi i Cialdini przybyli do Paryża w ważnem bardzo poselstwie, niema żadnej podstawy: obaj mężowie nie opuszczali wcale Włoch.

Rzym 26 go. — Józef Mazzini znajduje się już na drodze do wyzdrowienia. Wszystkie obawy o jego życie już zniknęły.

Rzym 27-go.—Zmarł tu kardynał Amati.

Bukareszt 25-go. — Z Konstantynopola nadeszła tu bardzo groźna nota, która dopomina się załatwienia sprawy dróg żelaznych. Inaczej mogłyby nastąpić przykre zawikłania. Austja i Rossja doradzają księciu załatwienie sporu. Czerwoni nie chcą tego.

Konstantynopol 26-go.—Minister robót publicznych oznajmia, że otrzymał od Sułtana polecenie wygotowania projektu całej sieci kolei żelaznych w Azji mniejszej.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 29-go Grudnia godz. 11 m. 30 rano.

Wiedeń 28-go. — Mowa tronowa otwierająca posiedzenie austrjackiej Rady państwa zaznacza, że skłonność cesarza do udzielenia ustępstw na szerszych podstawach zgodnych z dobrem państwa, nie mogło zapewnić wewnętrznego pokoju. Korona odsyłając pretensje krajów na drogę konstytucyjną, zabezpieczyła prawa całej monarchji i odrębne interessa rozmaitych krajów. Mowa wskazuje jako pierwsze zadanie rządu, utrwalenie prawa publicznego konstytucyjnego, zapewnienie zupełnego poszanowania dla praw; oświadcza gotowość uwzględnienia życzeń Galicji w granicach zakreślonych przez jedność i potęgę całego państwa; wspomina o konieczności wyborów bezpośrednich do Rady państwa, obiecuje przeprowadzenie praw o szkołach elementarnych; przedstawienie projektu do prawa regulującego stosunki między kościołem i państwem; ukończenie prawodawstwa sądowego, urządzenie landweru, przedstawienie bezzwłoczne budżetu na rok 1872, zaprojektowanie praw tyczących rozwoju pracy, handlu i powiększenia płacy urzędników,—nareszcie polepszenie bytu niższego duchowieństwa. Mowa z naciskiem stwierdza przyjazne stosunki z państwami zagranicznemi, upoważniające do ufności w u-

trzymanie pokoju powszechnego i kończy się wyrażeniem nadziei że dzieło pojednania ludów monarchji austro-węgerskiej na podstawach narodowych, pomyślny weźmie obrót.

Z KRONIKI ZAGRANICZNEJ.

W Paryżu w hotelu Violet, miała w tych dniach miejsce bardzo zuchwała kradzież.

Niejaki Terrace Leon, podający się za kupca w Kolonji, w dniu 21 b. m. przybył do tego hotelu z mocno naładowanym kufrem i zajął lokal umeblowany, złożony z dwóch pokojów; w jednym z nich zamieszkał sam, a drugi przeznaczył dla żony i córki, które jak twierdził, miały wkrótce przybyć.

Przed zainstalowaniem się Terrace, obejrzał starannie cały lokal i prosił garsona posługującego, ażeby przed drzwiami komunikującemi z drugim pokojem przeznaczonym dla kobiet, postawił komodę. Kiedy się stało podług jego żądania, położył się w łóżko, starannie owinął się w kołdrę i oświadczył, że czekać tak będzie na rodzinę, której troskliwa opieka bardzo mu jest potrzebną w osłabionym stanie zdrowia w jakim się znajduje.

Nazajutrz zapłaciwszy za samo tylko pożywienie dostarczone mu w hotelu 40 franków, Terrace, kazał poprosić do siebie kassjera hotelowego i oświadczył, że mając w posiadaniu 25,000 franków samem złotem, chciałby tę summę zmienić na papiery, żeby skutkiem ażio jakie mu z tej zamiany wypadnie, oszczędzić sobie cóś przynajmniej na kosztach podróży.

Posłano bezwłocznie garsona hotelowego do p. Hirscha wekslarze mieszkającego przy ulicy Richelieu, wekslarz przysłał jednego ze swoich kommisantów, wręczywszy mu 25,000 franków biletami bankowemi i upomniawszy zarazem, ażeby nie oddawał tych pieniędzy, aż dopóki w zamian złota nie odbierze, i ażeby całą tę tranzakcję starał się w mieszkaniu interessanta załatwić.

Przybywszy do hotelu komissant, nalegał na to, ażeby według polecenia przez jego pryncypała danego zamiana papierów na złoto, odbyła się w biórze hotelowym, ale zrobiono mu uwagę, że pan Terrace jest chory, leży w łóżku i żadną miarą wstać nie może.

Chcąc nie chcąc więc, komissant musiał się udać do pokoju przez p. Terrace zajmowanego.

Po dość długim targu, chory zgodził się nareszcie choć z niechęcią na dopłatę 500 franków, jako ażio na złocie, a przez ten czas zażywał ciągle lekarstwo, jęczał i syczał, skarżąc się na nieustanne boleści. Komisant odliczył 25,000 franków biletami bankowemi, a chory powstał z łóżka i schowawszy paczkę papierów do komody, wyszedł na chwilę w zupełnym negliżu, twierdząc, że jest zmuszony do tego konieczną potrzebą.

Kassjer hotelowy i komissant czekali cierpliwie na załatwienie się chorego. Upłynęło tak pięć minut, nareszcie kwandras. Czekający zaczęli się niecierpliwić i kassjer poszedł zasięgnąć wiadomości, co się z p. Terrace stało.

Ale chorego ani śladu już nie było.

Wyszedł on z pokoju w bieliźnie z nogami owiniętemi szczelnie ręcznikami, zarzuciwszy tylko zamiast szlafroka palto na ramiona, paczkę zaś z biletami bankowemi schował do komody w przytomności dwóch świadków.

Ale po pilnem obejrzeniu przekonano się, że drzwi kommunikujące z drugim pokojem, oraz tylne deski od komody zostały zręcznie wypiłowane i że złodziej zabrawszy tym otworem paczkę, a włożywszy na siebie spodnie i buty w komodzie zachowane, zemknął wraz z pieniędzmi.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Hamlet.**
Jutro: **Fru-fru.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Małżeństwo przy latarniach— Antreprener.— Wesele w Ojcowie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 29 Grudnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 55
Pruskie talary w biletach rs. 1 k.10
Austryjackie floreny w biletach k. 63

	Żądano		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	85	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	15	88	65
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	15	87	65
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	60	88	25
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	35	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	—	122
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	104	-
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	50	91	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	155	—	154	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	155	25	154	25
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	152	—	—	-
„ „ „ „ ostempl. . . .	152	25	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—		93	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	134	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	104	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	300	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	138	—	--	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	103	—	102	50
5% Listy zastawne rossyjskie	108	50	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 7⁷/₉
Od Likwidacyjnych kop. 31¹/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 9¹³/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 122²/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 42½ rs. 109 k. 20
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31½ rs. 7 k. 30
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 10 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs 92 k 40

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 28 grudnia. płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs. 7 kop. 50 do rs. 8 kop. 15 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 40 - jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 65 — owsa rs, 2 kop. 32½ do rs. 2 kop. 50 — Groch polny rs. 5 kop. — do rs. 6 kop. — kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — siano pud kop. 30 do kop. 37½ słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono—dnia 28 grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. 577½ do kop. 187½.— Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c. 3

Do dzisiejszego „Kurjera Warszawskiego" dołącza się na prowincję: **Nr 19 Cennika Składu Nut przy Księgarni Maurycego Orgelbranda.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

KŁOSY CZASOPISMO ILLUSTROWANE TYGODNIOWE,

istniejące od roku 1865, w nadchodzącym także kwartale wychodzić będzie w dotychczasowym zakresie, przyczem redakcja i nadal, tak samo jak dotąd, nie będzie pomijała niczego, co wpłynąć zdoła na rozwój pisma literacki i artystyczny, na rzeczywistą jego wartość wewnętrzną, na podwyższenie znaczenia, jakiem, w skutek niepospolitego ze strony ubliczoości uznania dotąd ono stale się cieszy.

Rozpocząwszy z dniem 1 Stycznia r. b. wydawnictwo zebranych

DZIEŁ JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO,

nabycie których prenumeratorom **Kłosów** tak znakomicie zostało udogodnione, Redakcja widocznie na tej również drodze swej działalności potrafiła zaradzić ogólnej i uznawanej od dawna potrzebie czytającej Publiczności. Świadczy o tem bezprzykładne w naszej literaturze powodzenie, jakiego dostąpiło to wydawnictwo, co nawet inne, wychodce tu pisma, zachęciło już do chwalebnego w tymże kierunku naśladowania. **Dzieła Korzeniowskiego,** dodawane bywają jak najregularniej stosownie do ogłoszonego w swoim czie programu, w dwóch lub więcej arkuszach do każdego numeru **Kłosów,** oraz **Tygodnika Romansów i Powieści.** Wyszło w ten sposób w dwóch pierwszych kwartałach roku bieżącego **dwa tomy** oraz kończący się w obecnej chwili (wraz z końcem Września) **tom trzeci,** zawierający. oprócz **życiorysu** zgasłego Autora, niektóre z najcelniejszych jego powści, jako to: **Spekulant, Kollokacja, Wędrówki Oryginała, Nowe Wędrówki Oryginała, Emeryt, Garbaty, Podziękowanie, Egzekwie. Druga Żona, Ojca i Sumienie. Po latach trzydziestu, Dobrze i to wiedzieć na ciężkie czasy, Aniela:** w tomie czwartym mieścić się będzie jedno z arcydzieł Korzeniowskiego, jego **Tadeusz Bezimienny.** W ogóle wydawnictwo to obejmuje wszystkie drukowane dotąd oddzielnie lub rozproszone po pismach perjodycznych utwory tego znakomitego pisarza, oprócz tego jeszcze nieznane pośmiertne, ogółem około 90 tomów dawniejszych. Komu wiadomo, od jak dawna znaczna część tych utworów wyczerpaną jest w handlu księgarskim, ten pojm ważność przedsięwzięcia, stanowiącego zarazem najpiękniejszy pomnik dla tej jednej z największych chlub współczesnej naszej literatury. Prenumeratorzy **Kłosów,** równie jak wychodzącego tymże nakładem **Tygodnika Romansów i Powieści,** pragnący otrzymywać dzieła **Józefa Korzeniowskiego** (gdyż do tego bynajmniej nie są obowiązani), odbierać je ją w kilku arkuszowych dodatkach przy każdym numerze jednego ze wspomnionych pism w ciągu idących po sobie dziesięciu kwartałów, licząc od 1 Stycznia 1871 roku. Całość wydawnictwa obliczoną została na dziesięć tomów wielkiej 8-ki, z których każdy zawiera przynajmniej po 30 arkuszy druku, i kosztuje po **rs. 2,** prenumeratorom zaś **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści** oddawany jest po **1 rs.** Dzieła **Józefa Korzeniowskiego** kosztowały dotąd około rs. 70, edycja zaś obecna nie będzie więcej kosztować prenumeratorów obu pism wymienionych jak **rs. 10,** a nieprenumerujących **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści, rs. 20.**

PRZEDPŁATA WYNOSI:

Kłosy bez dodatku Dzieł Józefa Korzeniowskiego,
po cenie dotychczasowej:

1: **w Warszawie:** w Redakcji **Kłosów** (ulica Widok. Nr 1566a), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism Perjodycznych rocznie **rs. 8,** rocznie **rs. 4,** kwartalnie **rs. 2,** miesięcznie **kop. 67½.**

b)—**w Cesarstwie** i na **Prowincji w Królestwie,** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 12,** półroczuie **rs. 6,** kwartalnie **rs. 3.**

b) **Kłosy z dodatkiem Dzieł Józefa Korzeniowskiego;**

1) **w Warszawie:** rocznie **rs. 12,** półrocznie **rs. 6,** kwarjalnie **rs. 3,** miesięcznie **rs. 1.**
2) **w Cesarstwie** i na **Prowincji w Królestwie,** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 16 kop. 40,** półrocznie **rs. 8 kop. 20,** kwartaln**rs. 4 kop. 10.**

Tygodnik Romansów i Powieści wychodzi w roku 1871, w objętości zakresie, formacie i na papierze tym samym jak dotąd, najregularniej w każdą Sobotę każdego tygodnia.

PRZEDPŁATA WYNOSI:

a) **Tygodnik Romansów i Powieści bez dodatku Dzieł Józefa Korzeniowskgo,**
po cenie dotychczasowej:

1) **w Warszawie,** w Redakcji **Tygodnika Romansów i Powieści** (ulica Widok, Nr 1566a), oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach Pism Perjodycznych: rocznie **rs. 3,** półrocznie **rs. 1 kop. 50,** kwartalnie **kop. 75.**
2) **w Cesarstwie** i na **Prowincji w Królestwie,** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 4,** półrocznie **rs. 2,** kwartalnie **rs. 1,**

b) **Tygodnik Romansów i Powieści z dodatkiem Dzieł Józefa Korzeniowskgo,**

1) **w Warszawie:** rocznie **rs. 7,** półrocznie **rs. 3 kop. 50,** kwartalnie **rs. 1 kop. 75.**
2) **w Cesarstwie** i na **Prowincji w Królestwie** wraz z przesyłką pocztową: rocznie **rs. 8 kop. 40,** półrocznie **rs. 4 kop. 20,** kwartalnie **rs. 2 kop. 10.**

UWAGA I. Ponieważ całe wydawnictwo obliczone zostało na *dziesięć* tomów, mających dla prenumeratorów *Kłosów* lub *Tygodnika Romansów i Powieści* kosztować rocznie rs. 10, przeto w razie koniecznego powiększenia liczby tych tomów, lub mieszczącej się w nich ilości arkuszy, Redakcja obowiązuje się nie podnosić ceny ogólnej nad kwotę *dziesięć rubli.*

UWAGA II. Osoby nieprenumerujące żadnego z obu Pism wyż wymienionych, zapłacą za każdy tom po 2 rs., bez względu na mogącą się okazać ilość takowych.

UWAGA III. Dla prenumerujących *Kłosy* lub *Tygodnik Romansów i Powieści,* wraz z dodatkiem *Dzieł Józefa Korzeniowskiego,* dzieła te łączają się do każdego numeru *Kłosów* lub *Tygodnika Romansów* w ilości dwóch lub więcej arkuszy; życzący sobie mogą także odbierać wspomnione dzieła jednorazowo przy końcu każdego kwartału.

UWAGA IV. Nowi prenumeratorowie *Kłosów* lub *Tygodnika Romansów i Powieści,* otrzymują na żądanie trzy pierwsze tomy **Dzieł Józe Korzeniowskiego,** za wniesieniem po 1 rs. za tom

S. LEWENTAL.

Warszawa, we Wrześniu 1871 r. Redaktor-Wydawca Kłosów i Tygodnika Romansów i Powieści (14—14) — 8073 —

GAZETA

PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZA

Pismo Tygodniowe z Rysunkami.

Wychodzić będzie od Nowego Roku pod redakcją **Aleksandra Makowieckiego.** Poświęcona ona będzie głównie przemysłowi i rzemiosłom i zawierać będzie artykuły: **Ekonomiczne:** O szkołach rzemieślniczych, o cechach, o świętowaniu, ubezpieczeniach, kasach wzajemnej pomocy, stowarzyszeniach i t. p. **Techniczne:** o wynalazkach, fabrykacjach rozmaitych, o ulepszeniach, doświadczeniach krajowych i zagranicznych w dziedzinie budownictwa, przemysłu i rzemiosł. **Informacyjne:** o wystawach, jarmarkach, przedsięwzięciach rozmaitych, patentach, waga h, miarach, telegrafach i t. p.

Prenumerata wynosi w **Warszawie** kwartalnie **rs. 1** na **Prowincji** kwartalnie **rs. 1 kop. 30. W Warszawie** prenumerować można w Redakcji przy ulicy Chłodnej pod Nr. 10 i we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych; prenumeratorowie z prowincji nadeślą pieniądze do Księgarni Gebethnera i Wolffa. — Kopiejki mogą być nadsyłane w markach pocztowych, **Gazeta zamieszczać także będzie Ogłoszenia tyczące się przemysłu i rzemiosł.** Ogłoszenia przyjmują się w Redakcji.

(3—3) 10986—

PRZYRODA I PRZEMYSŁ

Czasopismo Popularno-Naukowe

Poświęcone naukom przyrodzonym z zastosowaniem ich do przemysłu, wychodzić zacznie od Nowego Roku 1872, raz na tydzidń we Środę i obejmować będzie dwa arkusze druku.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie:
Rocznie rs. 6.
Półrocznie rs. 3.
Kwartalnie rs. 1 kop. 50.
Miesięcznie kop. 50.

Na prowincji i w Cesarstwie łącznie z przesyłką:
Rocznie rs. 8.
Półrocznie rs. 4.
Kwartalnie rs. sr. 2.

Prenumerować można wprost w Redakcji, przy ulicy Dzikiej, w domu W-go Aquilino pod Nr 2323 (nowy 3) i w Składzie Głównym w Ksiągarni PP. Gebethnera i Wolffa oraz we wszystkich księgarniach Krajowych i zagranicznych i w Kantorach pism perjodycznych.

Od Nowego Roku 1872, Redakcja przeniesioną zostaje do Hotelu Wileńskiego Nr 569/71 (49 nowy), od strony ulicy Długiej.

(3—4) — 10,923 —

Znany od lat 40, Pierwszy Zakład linjowanych Ksiąg

WILHELMA KREUSCH,

przy ulicy Żabiej. w pałacu JW-go Hrabiego Ordynata Zamoyskiego,

Przysposobił na nadchodzący Nowy Rok, znaczny wybór **Ksiąg** linjowanych, na użytek handlowy, fabryczny i t. p. Przyjmuje obstalunki linjowania i oprawy Ksiąg podług żądanych wzorów, w jak najkrótszym czasie, zaręczając za trwałość oprawy. (3—3) — 10,817 —

OPIEKUN DOMOWY

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE,

NAJTAŃSZE W KRAJU.

oraz jedyne poświęcone przeważnie sprawom wychowania,

w przyszłym 1872 r., wychodzić będzie w powiększonej o półarkusz, objętości, który co dwa tygodnie dołączać się będzie do zwyczajnego numeru **Prenumerata taż sama.**

na Prowincji, rocznie rs. 4 kop. 80
półrocznie „ 2 „ 40
kwartalnie „ 1 „ 20

w Warszawie, rocznie rs. 3 kop. —
półrocznie „ 1 „ 50
kwartalnie „ — „ 75
miesięcznie „ — „ 25

Pp. Prenumeratorowie, którzy w tym jeszcze miesiącu, przed 1-ym Stycznia 1872 r. załączą Redakcji, **wprost pod jej adresem,** całkowitą **roczną** prenumeratę, plus 20 kop. czyli złożą: **z Prowincji** rs. 5, **w Warszawie** rs. 3 kop. 20, — otrzymają w charakterze nadzwyczajnego dodatku, **Kalendarz Warszawski Illustrowany,** w książce, wartości księgarskiej 50 kop. (wraz z przesyłką).

Adres Redakcji: w Warszawie, ulica Chmielna, dom Smolikowskiego, **Nr. 3 nowy.**

Wydawczyni *Kazimiera Mosch.*

(6—6) —11015—

KALENDARZ ILLUSTROWANY

Jana Jaworskiego

na rok przestępny 1872 wyszedł z druku

Cena egzemplarza Rub. sr. 1.

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach materjałów piśmiennych; Skład Główny w kantorze drukarni **Jana Jaworskiego,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu Stanisława Hr. Potockiego Nr. 415, wprost kościoła S-go Józefa Oblubieńca N. M. P.

(6—6) —11041—

Księgarnia i Skład Nut,
oraz
Ekspedycja pism perjodycznych

JÓZEFA KAUFMANN,

Krakowskie-Przedmieście Nr 443,

przyjmuje preumeratę na wszystkie pisma w kraju i za granicą wychodzące, ogłaszane przez jakiekolwiek Redakcje, Katalogi i Gazety. Nakładem tejże firmy wychodzą **Biblioteka Romansów i Powieści,** w miejscu miesięcznie 45 kop., pocztą kwartalnie rsr. 1 kop. 80. **Tygodnik Humorystyczny Mucha,** w miejscu miesięcznie kop. 30, pocztą kwartalnie kop. 30, **Świat muzykalny** (le Monde musical), w miejscu półrocznie rsr. 2, pocztą rocznie rsr. 5.

(1—3) —11334—

PRZEGLĄD LEKARSKI

z dodatkiem bezpłatnym pod tyt.:

„Dwuygodnik Higieny Publicznej,“

wywodzić będzie w r. 1872, pod redakcją

Prof. Janikowskiego,

Tygodniowo arkusz formacie powiększonym in 4-to z dodatkiem półarkuszowem co 2 tygodnie.
Prenumerata roczna Warszawie wynosi rs. 6.
„ półroczn rs. 3.
Z przesyłką pod opaą na prowincji rocznie rs. 8.
„ półrocznie rs: 4.

Przegląd Lekarsk był dotychczas wydawauy przez oddział nauk przyrodniczych i Lekarskich Tarzystwa Naukowego Krakowskiego, które obecnie z powodu przeobrażenia w Aemji Umiejętności, odstąpiło to wydawnictwo Professorowi Janikowskiemu w Kowie, zachowując dawną cenę. Przegląd Lekarski powiększa format ı dodawać łzie co dwa tygodnie bezpłatny dodatek, traktujący o kwestjach higieny publnej. Nowa Redakcja ma zapewnione współpracownictwo Professorów Wydziału karskiógo Uniwersytetu Krakowskiego i wielu lekarzy ze Lwowa i Poznania. (2–3) — 11,276 —

Nowe Dzieła Pskie

znajdujące się w Księgarni i ładzie Nut

Gebethnera i Wolffa.

Estreicher K., Bibljografja, zeszyt III-ci. Kraków .... rs. 1 k. 80.

Górowski Alb., Wychowani powieść ze stosunków Galicyjskich z 18 roku. Kraków .... rs. 1.

Scupoli X. Wojna duchowna, yli nauka poznania, pokonania samego bie i dojścia do prawdziwej doskonai chrześcijańskiej Kraków .... kop. 30.

Bednarski, Pogadanki gospskie. I. Kraków .. .. kop. 10.

Crüger Dr I., Fizyka dla szkóoczątkowych, opracowana przez Andrą Józefczyka. Kraków .... kop. 45.

Roszkowski Gustaw, O mezie wykładu filozofji prawa. Prelekcj ubliczna habilitacyjna, miana w Unisytecie Jagiellońskim w Krakowie. Krak k. 20

(4–5) — 9673

NIWA

dwutygodnik naukowy, literacki i ty-styczny,

wychodzić będzie od 1-go Stycznia 1872 oku, w objętości 3 do 5 arkuszy, po cenie w Warszawie rs. 1 kop. 50 kwartalnie, w Królewie i Cesarstwie pod opaską rs. 1 kop. 7½ kwartalnie. (5–6) – 11,240 –

Administracja Rządow Dochodu Tabacznego

podaje do publicznej wiadomości, że w diu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1871/2 r. o godziie 11-tej z rana w biurze tejże Administrad, w gmachu b. Kommissji Rządowej Skarbu, dbędzie się licytacja, na sprzedaż za gotowizę skonfiskowanych objektów tabacznych.

W Warszawie d. 16 (28) Grudnia 1871 r.
Zarządzający Administracją **Witkowski.**
Referent **Majewski.**
(1 — 1) —11365—

PIGUŁKI

Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (11—24)—9061—

PAPIER WLINSI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (10—28) — 9059 —

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Z powodu niewykonania przez plus licytanta warunków ustanowionych do licytacji, w dniu 11 (23) Listopada r. b. odbytej, na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, mianowicie z leśnego okręgu Huta lit. E I oddziału Dębniak 1960 sztuk starodrzewów sosnowych i ossowych, a mianowicie: 1442 sztuk sosen, oszacowanych na rs. 6170 kop. 62, i 518 sztuk osin, oszacowanych na rs. 166 kop. 95, Rada Miejska podaje do wiadomości, że na mocy tychże warunków, na sprzedaż wyżej wykazanych 1960 sztuk starodrzewów sosnowych i ossowych, odbędzie się dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1871/2 r., o godzinie 12-ej z południa, w Kancellarji rzeczonej Rady Miejskiej, na ryziko i odpowiedzialność tegoż nieakuratnego plus licytanta, nowa publiczna in plus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 3565.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić zapieczętowane deklaracje, na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań napisane, podług wzoru niżej zamieszczonego i przedstawić wadium w ilości rs. 357.

Inne warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wystawione na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo Mińskim powiecie, do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, mianowicie: 1442 sztuk sosen i 518 sztuk osin, zakupić za summę rs. . . . (liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w ilości rs. . . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje mieszkanie jest w N.

Pisałem w N . . . dnia . . . miesiąca 1872 r.

(Podpisać imie i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu,
Szambelan, **Zaborowski.**
(2—3) —10972—

Kurator Domu Przytułku i Pracy

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Dom Przytułku i Pracy, za Wolskiemi rogatkami sprzedaje słomianki podłużne i okrągłe, w desenie własnego wyrobu, trwałe, po cenach stałych i bardzo przystępnych.

Warszawa d. 16 (28) Grudnia 1871 roku.
Kurator A. **Bielski.**

Nowo otworzony SKŁAD PAPIERU

L. HERKNERA,

na placu Teatralnym, obok Ratusza, pod Nr 464/5.

zaopatrzony obficie

we wszelkie *Potrzeby Kantorowe*, przysposobił na obecną porę znaczny zapas

KSIĄG RUBRYKOWANYCH

dla handli, kantorów, fabryk z wyborowych papierów, poręczając za *trwałość oprawy*, poleca się z takowemi *po cenach najumiarkowańszych.*

Adresy handlowe i Bilety wizytowe à la minute.

Firmy na papierze i kopertach, jakoteż Adressy na kopertach odznaczające się czystością odbicia.

Pieczątki papierowe zastępujące lak, jedno i dwukolorowe, wykonywają się na maszynie pośpiesznej *w niepraktykowanie krótkim czasie, po bardzo nizkich cenach.*

Zakład Litograficzny miejscowy istniejący od lat 42, wykonywa wszelkie roboty w zakres litograficzny wchodzące.

(3—3) — 11,278 —

W dniu 28 Grudnia 1871 (9 Stycznia 1872 r.), o godzinie 10-tej z rana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie

Nieruchomość,

pod Nrem 58 w rynku Stare-Miasto (a drugim frontem przy ulicy Brzozowej) w Warszawie położoa, czyniąca dochodu rocznie rs. 1,720 brutto. Vadium rs. 1,200. Licytacja zacznie się od summy rs. 8,734 kop. 60, jako ⅔ części szacunku taksą Biegłych ustanowionego. Wiadomość o warunkach u podpisanego Obrońcy pod Nrem 590 zamieszkałego.

Roman Wierzchlejski, Mecenas.
(1 – 2) —11345—

Mężczyzna

w młodym wieku, mogący dać do 3,000 Rubli kaucji, poszukuje posady **Kassjera**, w której z Fabryk lub Domów przemysłowych tutejszych. Ktoby potrzebował takiego, raczy się zgłosić na ulicę Ciepłą, Nr 8 nowy, a mieszkania 9, od godziny 2-ej do 3-ej po południu, bez pośrednictwa osób trzecich.

(4 6 —11183—

Rządca Dóbr

mający lat 40, żonaty, mówiący i piszący po polsku, niemiecku, i rossyjsku, który zarządza majątkami od lat 20 i przez ten czas był tylko u dwóch obywateli, ale w majątkach dużych, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku od Ś-go Jana roku 1872. (W razie potrzeby może złożyć kaucji około 1,000 rubli). Uprasza o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. **H. L.** (1 — 3) —11341—

WINO

TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE

KREW

PP. Montreul w Paryżu.

W Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (4—4)—9058—

Futro Niedźwiadki,

suknem granatowem kryte, z pięknym kołnierzem prawie nowe, na Osobę dobrej tuszy do sprzedania, przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 1731/2 (nowy 12), w oficynie na dole, po lewej ręce, mieszkania Nr 13. (1 -1) —11347—



Kareta podróżna

Dormeza, mocno zbudowana i w dobrym stanie, jest do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość w Fabryce Lilpop-Rau et Comp., przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1766. (1 — 3) - 11349 –

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,

dla tego działa szczególnie na skórę, *niedostrzeżona przystaje do ciała* nadaje jej

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (14 50) — 9524 —

BRZYTWY

najnowszego systemu patentowane, które mają tę własność że je używać można dziesięć lat iz niepotrzebują przez ten przeciąg czasu ostrzenia, polecają:

Kraft i Kuksz

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.
(4- 6) —11124—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

ALGIERKA

z suka Fidlerowskiego czarnego, futrem **szopowem** doborowem podszyta, nowa zupełnie, nic nie używana, za znacznie niższą cenę jak kosztowała, obejrzeć ją można do godziny 11-tej przed południem, w domu pod Nrem 18/828, przy ulicy Ogrodowej, u Rządcy tegoż domu. (1 - 3) —11361—

Futro Szopy wyborowe.

Szuba nowa nieużywana, na urząd robiona, jest do sprzedania za rsr. 90, suknem Rappego pokryta; **dwie pary Skrzyplec,** sto lat mających, ocenionych przez znawców są do sprzedania, za bardzo nizką cenę Wiadomość, ulica Bonifraterska Nr 2163 (nowy 7), mieszkania Nr 12, w oficynie.

(1 — 3) —11363—

Przy ulicy Chmielnej w domu pod Nrem 8, mieszkania 2, są do sprzedania: 1) Stół okrągły jadalny duży rozsuwany z 8 deskami; 2 Żyrandol bronzowy i cztery takież same świeczniki ścienne; 3) dwie Kamienne kolumny z wazonami; 4) para Kandelabrów z nowego srebra. Wszystko za przystępną cenę.

(2 – 3) —11328—

W PETERSBURGU — W MOSKWIE — W ODESSIE

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki. Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backera et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Ibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwunitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (26—0) —8319—

W WARSZAWIE

ZABAWKI RÓŻNE DZIECINNE.

nadeszły do składu statków kuchennych Bessemerstalowych

LEONA SCHÖNFELD,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 60 nowym, gdzie Wystawa Sztuk Pięknych.

(5 -6) — 11,075 —

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. (12—32) — 9063 —

SPZEDAŻ HURTOWA TRĄBEK MYŚLIWSKICH WŁASNEJ FABRYKI.

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

Albumy do fotografji oprawne w skórę, aksamit, perłową muszlę, drzewo rzeźbione, bawoli róg, szyldkret i kość słoniową, w cenie od kop. 85 do rs. 60 za sztukę.

Albumy z muzyką w bogatych oprawach, na 20, 40 i 100 fotografii.

Albumy pamiątkowe do zapisywania.

Ramki do fotografi z drzewa, brązu złoconego, skóry, haselmusową, **rameczki** ozdobne kieszonkowe. Ceny ramek od 10 kop. do kilku rubli za sztukę.

Biżuterje damskie i mężkie: w najnowszych fasonach **z nowego złota**, jako to: Kolczyki, i Brosze, Medaljony i Broszki do fotografji, **Łańcuszki do zegarków**, Koljetki,, Branzoletki, Porte-bukiety. Imitacje brylantów.

Biżuterje czarne i fantazyjne, dżetowe, bursztynowe, imitacje Korali, lawowe i gumowe. Spinki i spineczki złocone, z kości słoniowej i zwyczajnej, oxidowane, imitacje brylantòw, pereł i innych drogich kamieu w olbrzymiej kolekcji, Spinki do mankietów z literami na kości słoniowej i perłowej muszli.

Necessery podróżne damskie i mężkie, Necesserki damskie ozdobne z kaselmusu, skóry, Neceserki dla dzieci, od 60 kop. sztuka

Szkatułki do robót z urządzeniem i puste, Szkatułki do rękawiczek, skórzane, z haselmusu i fornirowane, Szkatułki do zegarków, cukru, herbaty, tytoniu i cygar w wielkim wyborze, oraz znaczna kolekcja Szkatułek muszlowych różnej wielkości, Koszyczków i Woreczków muszlowych.

Prawdziwe piankowe Cygarniczki od 45 kop. do 40 rs. sztuka.

Wachlarze z szyldkretu, kości słoniowej, jedwabiu, skóry, płótna (najświeższej mody) tarlatanu i drzewa, oraz wielki zapas **wachlarzy balowych** z bukietami.

Wyroby zbronzu złoconego i ciemnego: Ekritoary, Lichtarze Popielniczki, Postumenty do zegarów i zapałek, Przyciski stołowe i ścienne.

Szachy metalowe, kościane i z drzewa, Domina, Loteryjki, Marki do gier, Szachownice, Warcaby z kości i drzewa i t. p.

HANDEL GALANTERYJNY
J. A. WERNICA I SP.
ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny, Nr 85 nowy.
ZIELONE ZNAKI.

Rozciągaczki do rękawiczek z kości i drzewa, Noże do papieru, Igielniki i Naparstki kościane i wiele innych drobnych tokarskich wyrobów.

Parasole angielskie oryginalne jedwabne i alpagowe, po cenach najumiarkowańszych.

Kalosze zimowe po cenach fabrycznych.

Artykuły zimowe: Kaftaniki i Chustki jedwabne, Koszule, Kaftaniki, Kamizelki wełniane, Kalesony, Skarpetki, Szaliki, Kamasze dla dzieci, chustki włóczkowe dla dam, Mitenki.

Zapas wyrobów ze skóry,

tak co do rozmaitości wzorów i gatunków skóry i ozdób zwierzchnich, trudny do szczegółowego określenia mianowicie: Portmonetki pojedyncze, dubeltowe i potrójne z notatkami i bez, od ceny 40 kop. do kilku rubli za sztukę. Pugilaresy różnych wielkości, począwszy od rs. 1 kop. 20 sztuka, Woreczki do pieniędzy od 25 kop., Portvisit od 50 kop., Notesy oprawne w skórę, z bronzami i bez, w szyldkret i kość słoniową i t. d. i t. d.

Wyroby Fabryki F. Brandstetera. znane ze swej dobroci, po znacznie zniżonych cenach, jaku to: **Woreczki** ręczne damskie, **Rajzetasze Portfele, Torby szkolne, Worki podróżne, Torby myśliwskie, Troki** do rzeczy, **Poduszki skórzanne, Walizki** i **Kufry** podróżne.

Grzebienie gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szyldkretowe, rzadkie i gęste. **Szczotki** i **Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogci, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki i Scyzoryki.**

Parę tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie, sztuka od kop. 20 i wyżej.

Perfumerje: angielskie, najsłynniejszej Fabryki Wiedeńskiej: Tren Nuglisch et C-ie, oraz Laboratorjum chemicznego i Warszawzkie po cenach fabrycznych..

(6—8) —10,789—

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

WYBÓR WIELKI.—CENY NIZKIE.—GATUNKI WYBOROWE.

GŁÓWNY ZARZĄD
NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO TOWARZYSTWA
ŁA FERME

Podaje do wiadomości publicznej że z dniem dzisiejszym, sprzedaż wszelkich wyrobów tabacznych z fabryki Towarzystwa, oddaje się domowi bankierskiemu pod firmą

„D. ROSENBLUM,"

w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 590 (11).

Temczasowo aż do urządzenia głównego składu przez wyż wzmiankowany dom bankierski, o czem w właściwym czasie przez pisma doniesionem będzie, Panowie składnicy i Dystrybutorowie, po fasunki zgłaszać się zechcą do samej fabryki przy Ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1518 (32). Zamówienia również przyjmowane będą w Kantorze domu bankierskiego D. Rosenblum.

(8 - 8) — 10,873 —

Nowy Magazyn

PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH

pod firmą

FRANK I ZWANZIG,

przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

Z własnej nowo-założonej Fabryki w Warszawie

(ulica Solna Nr. 10).

W magazynie rzeczonym znajdują się z najświeższej produkcji wszelkie gatunki Perfum, Olejki, Mydła pachnące Fixatoary, Pomady, Woda kolońska, Octy toaletowe, Puder i t. p. w zakres perfumeryjny wchodzące.

Wiele artykułów jest zupełną tu dotąd nieznaną nowością pomysłów.

Flakony, słoiki, pudełka i wszelkie opakowania odznaczają się wyższym gustem i elegancją.

Ceny jak najumiarkowańsze. Handlującym odstępuje się rabat.

(5 – 6) —11110

Uzyskawszy pozwolenie z Urzędu Lekarskiego miasta Warszawy, na wyrób i sprzedaż

NAPOJOW OWOCOWO-GAZOWYCH,

z nadzwyczaj przyjemnym smakiem—musującym, na sposób win szampańskich, założyłem główny Skład i Sprzedaż takowych na nlicy Długiej, w domu pod Nr 543. Polecając się z tą nowością względom Sz. Publiczności, upraszam zarazem PP. Cukierników, Restauratorów i Właścicieli Bawarji, żeby raczyli sprobować tego smacznego, zdrowego a nieznanego u nas napoju, przy zakupie którego otrzymają rabat stosowny.

(4– 6) — 11,205 —

L. G. i S'ką Kochanowski.

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład Główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (16—0) — 5689 —

Dom Spedycyjno-Komissowy,

JAN HR. LEDÓCHOWSKI,

Ulica Długa Nr 30 nowy.

Otrzymał transport **Wina Bordoskiego**, w skrzynkach oryginalnych, stanowiących assortyment z 12 Butelek w wysokim gatunku (grand vin). Skrzynki rzeczonego wina na nadchodzące Święta, lub też na Gwiazdkę szczególnie zalecają się.

W Kantorze odbywa się ciągła sprzedaż detaliczna na butelki pojedyńcze, Win Bordoskich stołowych zupełnie czystych i odstałych. Przyjmują się na rok przyszły 1872 zamówienia tychże win na beczki, po cenach najumiarkowańszych, z poręczeniem gatunku i pochodzenia.

Wreszcie Kantor zajmuje się ciągle sprzedażą Komissową Produktów Rolnych. Polecając się w tem PP. Właścicielom Ziemskim.

(8 –8)– 10758 –

NOWO OTWORZONY SKŁAD HERBATY CHIŃSKIEJ

FIRMY

HUGH BAILLIE W LONDYNIE

M. STARKMANN W WARSZAWIE

Ulica Senatorska wprost Kościoła Ś-go Antoniego Numer 22 nowy.

Użycie herbaty chińskiej w ostatnich kilku dziesięciuleciech tak bardzo się rozpowszechniło, że przynajmniej po miastach stało się już potrzebą niezbędną wszystkich klass społeczeństwa; to rozpowszechnienie spowodowane zostało uprzystępnieniem ceny, która skutkiem zniżonego cła zagranicznego, znacznie też zmienić się musiała, jak niemniej i tanią opłatą za transportowanie herbaty z Chin morzem.

Jest to bowiem głośną tajemnicą, bardzo dobrze każdemu znaną, do której jednak nikt przyznać się nie chce, że herbata z Chin dla całej Europy, a zatem i dla Cesarstwa Rossyjskiego, sprowadza się tylko morzem; że mała ilość z bliższych okręgów Chin, lądem do Rossji sprowadzona, w stosunku do potrzeby miejscowej, jest tak nieznaczna, iż prawie wcale w rachunek wchodzić nie może.

Firma powyższa odstępując od przyjętego dotychczas trybu tych handlujących herbatą, którzy wysilają się w dowodzeniach, że ich, herbata przychodzi kołami lądem, przez co powinna lepiej smakować, ogłasza otwarcie, że herbatę chińską, którą na sprzedaż wystawia, sprowadza z Anglii gdzie handel herbatą stanowi znaczną gałęź przemysłu tamecznego i gdzie sprzedaż takowej na potrzeby kontynentu w kolosalnych odbywa się rozmiarach; następnie oznajmia, że dla usunięcia wszelkiego cienia podejrzenia co do mięszania gatunków lub ich zamiany, sprowadza swój towar w **oryginalnem opakowaniu** na miejscu uskutecznionem, z oznaczeniem wagi netto (bez obłóczki) i wyrażeniem ceny każdej paczki, na tutejszej komorze celnej oclonej.

Kupujący zatem sam czy przez trzecią osobę, pewny jest, że dostaje towar który chciał kupić za odpowiednią cenę. Firma sprowadza herbatę w paczkach 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i również po $\frac{1}{8}$ funta, już to dla ułatwienia publiczności próby rozmaitych gatunków małym kosztem już to dla uprzystępnienia jej tym, którzy tylko kilkanaście kopiejek na raz wydatkować mogą. Firma więc polcea Szanownej Publiczności dobrą, czystą, smaczną i aromatyczną herbatę chińską, bez żadnych domieszek, wagi rzetelnej w **siedmiu** gatunkach.

Nr. 1	za Rs. 1	kop. —		Nr. 4	za Rs. 2	kop. —
Nr. 2	„ „ 1	„ 25		Nr. 5	„ „ 2	„ 50
Nr. 3	„ „ 1	„ 50		Nr. 6	„ „ 4	„ —
			Czysto kwiatowa	Nr. 7	„ „ 6	„ —

Kwiatowa herbata pakowana jest w paczki po $\frac{1}{8}$ funta

Ceny te w stosunku do gatunków są najniższe ze wszystkich dotąd tutaj praktykowanych, bo system handlu angielskiego opiera się na zasadzie **małego zysku a wielkiego obrotu**; tuszymy sobie, że Publiczność po sprobowaniu tej herbaty, uzna słuszność dopiero wyrażonego twierdzenia. Nazw chińskich nie podajemy jako nie stanowiących istoty rzeczy, ceny pokazują wyższy lub niższy gatunek.

Na większe partje Firma daje rabat. (6—0) —10978 -

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta Chemica du Codex.

Trąbki tego papieru całe, kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem „Fayard et Blayn.“ Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry. 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego. (9—24) — 9526 —

TRAN oczyszczony Karpińskiego Aptekarza.

Sposobem wynalezionym i podanym przezemnie przed dziesięciu laty, uznany ze swej dobroci,

ze świeżej wątroby stokfiszu, czystego rybiego smaku.

Sprzedaje się we flaszkach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Aptece mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa.

(4—10 10,577 —

CENY ZNIŻONE!!

Fabryka i Magazyn Mebli F. Ostaszewskiego

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306, nowy 52, posiada wielki zapas garniturów **Mebli** z pokryciem i bez pokrycia, jakoteż i inne **Meble** mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych, mając to na uwadze, że mały zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki.—Tamże jest do sprzedania bardzo tanio **Garnitur jesionowy.** (6—6) — 10,238 —

MYDŁO STOŁECZNE.

St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium.

Cena kop. 15.

Mydło to jest pod każdym względem dobre i tanie i oddawna znane jako zawierające w sobie wszelkie warunki zmiękczenia.

Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego.—Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t, p.

(8—10) — 9473 —



TEGOROCZNY PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego.

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (8—0) — - 10.075 -



Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki do szycia słomy, w Magazynie E. Boguckiej, przy ulicy Żabiej, pod Nr 472. (1—3) — 11,352 —

PĄCZKI.

W Niedzielę dnia 31-go b. r., jako w wigilję Nowego Roku 1872, jako też i przez całz karnawał, dostać będzie można najdelikatniejszych i na świeżem maśle smażonych **Pączków**. napełnionych konfiturami najlepszemi, sztuka po kop. 3, które Szanowna Publiczność ciągle świeże i gotowe znajdzie w mojej Cukierni.

NB. Dostać także można u mnie codzień świeżych, a przez Szanowną Publiczność tak ulubionych **STRUCLI** maślanych i makowych.

C. E. WEDEL,
ulica Miodowa, Nr 484.
(1—2) — 11,351 —

PROPINACJA

przy szosse blizko Warszawy, z wszelkiemi inwentarzami, do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Smoczej, Nr 2488, w Handlu Wendlin. —11313—

Pani A. Szymkiewicz właścicielka

Fabryki Kwiatów,

przy ulicy Niecałej pod Nrem 12, na 1 szem piętrze w dziedzińcu egzystującej, powróciwszy z Paryża, gdzie poczyniła tamże znaczne zamówienia materjałów potrzebnych do wyrobu Kwiatów, których część już nadeszła, a reszta niebawem nadejdzie. Przy tej sposobności zwróciła uwagę główną na **ubranie sukien balowych** w kwiaty i girlandy, które podejmuje się przystrajać wedle najświeższej mody używanej zagranicą w porze obecnej. (1—3) —11367—

Złożone Futra

do sprzedania w Zakładzie Kuśnierskim, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 50 nowym.

Palto syberynowe, podszyte baranami z odmianą bobrową, za rs. 50.

Palto krótkie podszyte piżmowcami, za rs. 6.

Kołnierz tumakowy duży, bardzo ładny za rs. 45

Kołnierzyk i Mufeczek gronostajowy za rs. 12.

Szuba rosomakowa, rs. 70.

Kołnierz sobolowy, rs. 75. — 11,355 —

Dla PP. Aptekarzy:

Kapsułki, z zwyczajnego woskowanego papieru.

Książki Apteczne (wszystkie przepisane wzory).

Papier glancowy kolorowy, oraz złoty i srebrny.

Pędzle do tuszowania gardła, nowe najpraktyczniejsze.

Utrzymywać będzie stale i poleca
SKŁAD PAPIERU

W. Mestenhausera,

dawniej K. Wojczyńskiego,
ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych. (2 3) — 11,314 —

Potrzebny jest

Nauczyciel na prowincję,

z dobrą rekomendacją. Adressy uprasza się złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. K. N. (2—3) —11297—

MĘŻCZYZNA

około lat 30, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy domu, Rządcy dóbr, Leśniczego, Kassjera i t. p., za złożeniem kaucji w ilości rs. 500. Bliższa wiadomość przy ulicy Żurawiej Nr 22, mieszkania Nr 4, w godzinach popołudniowych. (2 3) —11310—



W Niedzielę dnia 31 Grudnia, na zakończenie starego roku, oraz w Poniedziałek dnia 1 Stycznia 1872 r. danym będzie **Bal Kostiumowy,** przy ulicy Bednarskiej w Apartamentach byłego Hotelu Bawarskiego, przy rzęsistem oświetleniu, na którym muzyka pod dyrekcją P. Michnowskiego grać będzie. Wszystkich potraw i napojów przy rychłej usłudze dostać będzie można. Za wejście kop. 50 i 5 na ubogich. Zacznie się o godzinie 10-tej wieczorem. (1—2) —11354—

Na zakończenie Starego Roku danym będzie, przy ulicy róg Freta i Nowego-Miasta, pod Nrem 306,

BAL KOSTIUMOWY,

na którym grać będzie doborowa muzyka. Bufet zaopatrzony we wszelkiego rodzaju Potrawy i Napoje. (1—2) —11348—

Od 1-go Kwietnia 1872 r., z powodu wyjazdu lokatora, jest do wynajęcia

LOKAL

składający się: z Salonu, 2 dużych Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, zupełnie suchy i ciepły, z oddzielnym wchodem, na 1-m piętrze od frontu, pod Nr 263 przy ulicy Freta, za cenę roczną Rs. 240. Wiadomość u Rządcy. (2—2)—11044—

Mieszkanie umeblowane,

na 2-giem piętrze, złożone z 5-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Góry, do odnajęcia od Nowogo Roku do Ś-go Jana 1872 r., przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473b, w domu dawniej Petyskusa. (1—1) — 11,360 —

Do odnajęcia od 8 Stycznia 1872 roku

3 Pokoje na Parterze,

z kuchnią schowaniem i pokoikiem dla służby, w suterynach, góra, piwnica i drwalnia, wszystko w oddzielnym pawiloniku, ulica Mazowiecka Nr 6, Stróż wskaże. Cena roczna rsr. 375. (1—3) —11358—

Jest do wynajęcia

Pokój duży od frontu,

z meblami, za przystępną cenę, przy ulicy Senatorskiej Nr 16 nowy. Stróż wskaże. (1—1) — 11,359 —

Potrzebny jest

LOKAL

złożony z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni na 1-szem piętrze, z meblami lub bez, na kwartał od Nowego Roku, w bliskości Alei Jerozolimskiej, albo ulicy Królewskiej. Wiadomość udzielić raczą do Hotelu Rzymskiego pod Nr 2-gi. (2—3) — 11,316 —

Wielki Apartament

na pierwszem piętrze, złożony z 9-ciu Pokojów, Kuchnią i wszelkiemi wygodami, świeżo papierami wyklejone, jest do odnajęcia każdego czasu za rs. 350 do Ś-go Jana, całkowicie lub częściowo, przy ulicy Nowy-Świat Nr 37, Stajnia i wozownia na żądanie, termin może być przedłużony. — Tamże różne Meble i Sprzęty do sprzedania. (2—3) —11317—

Nagrody 2 rs.

W drugie Święto, to jest we Wtorek, 26 b. m. o północy, przechodząc przez Leszno, zgubiono **PELERYNĘ** sukienną od salopy. Znalazca raczy odnieść na ulicę Leszno Nr 36 do stróża, za powyższą nagrodą. (1—1) — 11,350 —

Przypadkiem zabrane na Koncercie Konserwatorjum Muzycznego w Sali Ratusza 21 b. m. w dobrym stanie **Kalosze gumowe,** prawy właściciel odebrać może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za włożeniem co łaska do puszki, dla ubogich. (1—1) —11344—

— W dniu 26 Grudnia r. b., w przejeździe z ulicy Przejazd na Trębacką, zgubiono **Kołnierzyk Skunksowy,** Znalazca takowego zechce oddać za wynagrodzeniem, na ulicy Trębackiej, w Restauracji P. Wilkansa. (1—1) —11340—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.